Cena 5 zł

# Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI ABC Poznań, czwartek 6 kwietnia 1950 r. Nr 95 (1834)

## Depesza CRZZ do związkowców węgierskich

**WARSZAWA (PAP). Z okazji 5 rocznicy wyzwolenia Węgier Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała do Centralnej Rady Węgierskich Związków Zawodowych w Budapeszcie depeszę następującej treści.**

Centralna Rada Związków Zawodowych w Polsce w imieniu 4 milionów ludzi pracy zorganizowanych w związkach zawodowych przesyła Wam, drodzy Towarzysze i całej klasie robotniczej Węgier braterskie i serdeczne pozdrowienia z okazji uroczystości pięciolecia wyzwolenia narodu i kraju węgierskiego spod okupacji faszystowskiej przez bohaterską armię radziecką.

Życzymy pełnych sukcesów masom pracującym Węgier, które w oparciu o potężny Związek Radziecki i twórczą przyjaźń z krajami demokracji ludowej wnoszą swój wkład do walki o pokój oraz budują ustrój socjalistyczny, ustrój dobrobytu i szczęścia dla najszerszych mas ludowych Węgier.

Niech żyje przyjaźń polsko-węgierska!

Niech żyje przyjaźń ZSRR i krajów demokracji ludowej!

Przewodniczący CRZZ
(—) A. Zawadzki

## Mao-Tse-Tung pozdrawia XII Kongres KPF

**PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, przewodniczący Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin Mao-Tse-Tung, przesłał XII Kongresowi Komunistycznej Partii Francji depeszę powitalną następującej treści:**

„Życzymy powodzenia XII Kongresowi Komunistycznej Partii Francji oraz dalszego wzrostu potęgi KPF, która przewodzi narodowi francuskiemu w jego rewolucyjnej walce."

## Ogólnopolska narada cukrownicza we Wrocławiu

**WROCŁAW (PAP). W auli Politechniki Wrocławskiej odbyła się ogólnopolska narada plantatorów buraka cukrowego i robotników przemysłu cukrowniczego. W naradzie wzięli udział: minister przemysłu rolnego i spożywczego inż. Bolesław Rumiński, przedstawiciele PZPR, CRZZ, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz naczelnej dyrekcji przemysłu cukrowniczego.**

## Czynem 1-majowym wzmocnimy siły obozu pokoju

# FALA ZOBOWIĄZAŃ dla uczczenia Święta Pracy ogarnęła masy pracujące całego kraju

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu, w odpowiedzi na apel Cementowni „Grodziec" załogi fabryczne, brygady i zespoły masowo podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia święta mas pracujących. Na czoło wysunęli się włókniarze łódzcy, którzy w ślad za zakładami włókienniczymi im. J. Stalina zwalniają setki milionów zł dla gospodarki narodowej. M. in. załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach wygospodaruje 300 mil. zł, załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-galanteryjnego nr 8 i załoga Fabryki Urządzeń Mechanicznych im. Strzelczyka po 160 mil. zł.

### ŁÓDŹ

Robotnicy PZPB w Pabianicach dzięki skróceniu cyklu obrotu finansowego wygospodarują 300 mil. zł, a ponadto zobowiązali się oni wykonać roczny plan produkcji do dnia 21 grudnia br. przy uzyskaniu 76 proc. towaru pierwszego gatunku. Do dnia 1 maja załoga zobowiązała się wyprodukować ponad plan 95 tysięcy m tkanin oraz uruchomić 20 dużych krosien. Załoga PZPJG nr 8 nie tylko skróci cykl produkcyjny i obieg środków obrotowych w takim stopniu, aby uzyskać w roku bież. 160 mil. zł oszczędności, ale wykona ponadto roczny plan produkcji tkanin do dnia 15 listopada br., a w kwietniu załoga wyprodukuje ponad plan nożnych tkanin na sumę 12 mil. zł.

### KATOWICE

7.500 ton węgla wydobędą w kwietniu ponad plan górnicy kopalni Mysłowice. Wśród wielu górników tej kopalni, podejmujących indywidualne zobowiązania, wysunął się na czoło rębacz **Józef Mrzygłód**, który postanowił dla uczczenia święta mas pracujących wykonywać 310 proc. normy. Mrzygłód wykonywał dotąd zgodnie ze swym długofalowym zobowiązaniem 300 proc. normy. Załoga kopalni Chwałowice wydobędzie dodatkowo w kwietniu 2.068 ton węgla, a górnicy kopalni Walenty Wawel wyprodukują ponad długofalowe zobowiązania 1.685 ton węgla w kwietniu.

### WROCŁAW

Wysokie zobowiązanie podjęła załoga jednej z fabryk metalowych. Postanowiono m. in. wyremontować i oddać do użytku 3 tokarki, ustawić i uruchomić tzw. karuzelówkę oraz ukończyć remonty wielu maszyn. Wszystkie te prace nie były objęte planem kwietniowym. Do dnia 20 października rb. postanowili wykonać plan produkcyjny robotnicy Kamieniołomu nr 9 ob. ob. Wiercichowski, Matuszczyk, Stępień i Świerszcz.

### GDAŃSK

Już ponad 200 zakładów pracy na terenie Gdańska, Gdyni i Sopot podjęło zobowiązania 1-majowe. Ostatnio oprócz robotników portowych, stoczniowców, robotników budowlanych i innych podjęli specjalne zobowiązania dla uczczenia święta klasy robotniczej profesorowie oraz cały personel Akademii Lekarskiej.

### WARSZAWA

Załoga warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia, podejmując czyn 1-majowy powzięła zobowiązania, które obejmują dodatkową produkcję o wartości ponad 2 mil. zł.

W Państwowych Zakładach Optycznych brygada Zawadzkiego postanowiła dać dodatkowo produkcję o wartości około 460 tysięcy zł.

Brygada Cichawy wykona dodatkową produkcję na sumę 172 tysiące zł.

## Naród polski i węgierski łączą tradycje wspólnej walki o wolność i postęp

**WARSZAWA (PAP). Z okazji piątej rocznicy wyzwolenia Węgier przez bohaterską Armię Radziecką, odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta akademia, na którą przybyli członkowie Rządu RP z wicepremierem Antonim Korzyckim na czele, przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.**

Po zagajeniu akademii przez wicemarszałka Barcikowskiego, głos zebrał przewodniczący Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej — wiceminister Jerzy Sztachelski, który wskazał na analogię losów obu narodów — polskiego i węgierskiego podkreślając, że naród polski związany jest z narodem węgierskim tradycjami odwiecznej przyjaźni i wspólnej walki najlepszych swych synów o wolność i postęp.

Poseł Bela Szanto obszernie omówił założenia rozpoczętego w tym roku węgierskiego planu sześcioletniego, który przekształci ten kraj z rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy.

W dniu dzisiejszym cały węgierski lud pracujący obchodzi radosne święto wyzwolenia. Naród nasz pozdrawia Związek Radziecki, który przyniósł nam wolność i dzięki okazywaniu nam stałej pomocy i poparcia umożliwił osiągnięcie tak wspaniałych wyników. Naród nasz pozdrawia bratnie narody demokracji ludowej.

## Spółdzielcy Charzewa zakończyli akcję siewną

**Spółdzielnia produkcyjna w Charzewie (powiat Gniezno) zakończyła w dniu 3 bm. całkowicie prace przy zasiewach wiosennych. W związku z tym członkowie spółdzielni wysłali do Marszałka Polski K. Rokossowskiego następującą depeszę:**

**„Członkowie Spółdzielni Produkcyjnej w Charzewie, noszącej dumnie Twoje Marszałku imię, meldują, że w dniu dzisiejszym zakończyliśmy całkowicie prace przy zasiewach wiosennych. Wynik ten osiągnięty został dzięki kolektywnej i ofiarnej pracy wszystkich członków spółdzielni, którzy wiedzą, że pracują dla dobra Ludowej Ojczyzny. Zapewniamy Cię, Marszałku, że wiernie stoimy u boku naszego Rządu Ludowego, którego wskazania w dziedzinie przeobrażenia wsi polskiej realizujemy w naszej spółdzielni produkcyjnej twórczą i wydajną pracą, będącą najlepszą odpowiedzią na knowania imperialistycznych podżegaczy wojennych."**

W imieniu członków Spółdzielni depeszę podpisali ob. ob. **Franciszek Stelmaszewski i Walenty Zgoliński.** (pr)

## Tempo odbudowy stolicy symbolem wielkości narodu polskiego

### Nadburmistrz Berlina o wrażeniach z pobytu w Warszawie

BERLIN (PAP). Nadburmistrz Berlina Fryderyk Ebert, zamieścił na łamach „Neues Deutschland" artykuł, w którym opisuje wrażenia z pobytu w Warszawie, dokąd przybył, jako członek delegacji niemieckiej na uroczystości związane z przewiezieniem urny z prochami Juliana Marchlewskiego.

Pisząc o straszliwym zniszczeniu Warszawy przez hordy hitlerowskie, nadburmistrz Ebert wyraża podziw dla niebywałego tempa jej odbudowy, które stało się wyrazem niezłomnej woli przekształcenia Warszawy we wspaniały ośrodek Polski Ludowej.

## Wieś polska podejmuje apel Cementowni Grodziec

**WARSZAWA (PAP). Nie tylko tysiące robotników przemysłowych, lecz również masy pracujące wsi z entuzjazmem podjęły apel, cementowni „Grodziec", aby czynem pierwszomajowym wnieść swój wkład w walkę o pokój światowy i w budowę fundamentów socjalizmu w Polsce. Nieustannie napływają zobowiązania traktorzystów z ośrodków maszynowych, robotników PGR oraz członków spółdzielni produkcyjnych.**

Załogi spółdzielczych ośrodków maszynowych okręgu szczecińskiego postanowiły ukończyć wiosenną akcję siewną na 5 dni przed terminem tj. 10 maja, dzięki czemu zaoszczędzone zostanie 2.500 tzw. traktorodniówek.

Wśród licznych zespołów PGR okręgu pomorskiego wyróżnili się robotnicy PGR Lisnowo—Zamek, pow. grudziądzki. Robotnicy ci zobowiązali się wykonać siewy na 10 dni przed projektowanym terminem oraz udzielić wszechstronnej sąsiedzkiej pomocy, spółdzielni produkcyjnej w Świeciu. Postanowiono również zorganizować przedszkole dla 25 dzieci robotniczych.

Młodzież zatrudniona w zespole PGR Racota w pow. Kościan, woj. poznańskie, ukończy dla uczczenia święta 1 maja na 8 dni przed zaplanowanym terminem wiosenną akcję siewną. Plan hodowli zobowiązali się wykonać młodzi robotnicy PGR z 10 proc. nadwyżką. Dla wykonania tych zadań młodzież utworzyła 8 specjalnych brygad.

Masowo podejmują czyn 1-majowy członkowie spółdzielni produkcyjnych. M. in. członkowie spółdzielni im. gen. Świerczewskiego w Kosowie, pow. świecki, poza przedterminowym zakończeniem prac siewnych, zobowiązali się podnieść wydajność plonów z jednego ha: buraka cukrowego o 80 q, pszenicy o 7 q, ziemniaków o 70 q.

Na uwagę zasługuje zobowiązanie lekarzy weterynarii woj. białostockiego, podjęte dla uczczenia święta 1 maja. Lekarze zobowiązali się otoczyć szczególnie troskliwą opieką nowopowstające spółdzielnie produkcyjne oraz ośrodki PGR m. in. przez prowadzenie systematycznej akcji odczytowej o opiece i właściwej hodowli inwentarza. Ponadto lekarze przystąpili do indywidualnego współzawodnictwa w akcji szczepień ochronnych.

## Zdecydowana postawa narodu chińskiego w walce o pokój

PEKIN (PAP). Chiński Komitet Obrony Pokoju zaaprobował jednomyślnie apel III sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W opublikowanym oświadczeniu komitet chiński wzywa ludność całego kraju do podjęcia tego apelu.

W najbliższym czasie utworzone zostaną w Szanghaju, Tientsinie, Kantonie, Hankou, Czungkingu, Nankinie, Mukdenie i w innych miastach oddziały Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju.

W myśl uchwały chińskiego komitetu gazeta „Dzen-Mindzi-Bao" poświęcać będzie co miesiąc specjalną stronę publikowaniu materiałów, dotyczących walki ludu chińskiego o pokój.

## Nowa ofiara policji włoskiej

RZYM (PAP). 26-letni robotnik — komunista Luciano Filippelli aresztowany w Parmie za udział w wiecu, zmarł 2 bm. w szpitalu na skutek tortur, którym poddano go w śledztwie. Po przetransportowaniu do więzienia, władze więzienne pozbawiły go koniecznych lekarstw i pożywienia. Dopiero gdy lekarz więzienny stwierdził, że Filippelli jest umierający, przetransportowano go do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

## List drogowców ZSRR do drogowców polskich

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na pismo drogowców polskich Zarząd Główny Związku Zaw. Robotników i Pracowników Budownictwa Drogowego i Hydrotechnicznego ZSRR nadesłał list do Zw. Zaw. Pracowników Drogowych R. P.

Radzieccy drogowcy, dziękując za nadesłany list, podejmują propozycję nawiązania wzajemnej łączności i wyrażają radość z dotychczasowych sukcesów drogowców polskich, m. in. w zakresie przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

„Sukcesom budownictwa drogowego w naszym kraju — czytamy dalej w liście — sprzyja ta okoliczność, że partia, rząd i osobiście tow. Stalin wysunęli na pierwszy plan zadanie mechanizacji ciężkich robót. Zastosowanie mechanizacji w pracach drogowych znacznie przyśpiesza budowę, obniża koszty, ulepsza jakość robót, likwiduje stosowanie ciężkiej pracy ręcznej i sprzyja rozwojowi potokowo-szybkościowych i innych przodujących metod pracy".

„Praktyka potwierdziła — czytamy dalej w liście — że formy i metody pracy, oparte na masowym udziale w socjalistycznym współzawodnictwie, rodzą wciąż nowe i nowe twórcze pomysły robotników, inżynierów, techników i naukowców, które przyczyniają się do nieustannej poprawy wydajności pracy, podniesienia zarobków, a w konsekwencji do powszechnego wzrostu dobrobytu materialnego drogowców i hydraulików".

W zakończeniu listu radzieccy drogowcy życzą polskim drogowcom sukcesów we współzawodnictwie pracy i przesyłają braterskie pozdrowienia.

## Ponad 7 miliardów zł zebrał SFOS na odbudowę Warszawy

WARSZAWA (PAP). Ofiarność społeczeństwa na rzecz odbudowy stolicy stale wzrasta. W ciągu trzech pierwszych miesięcy br. suma wpłat na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy wyniosła 653.179 tys. zł. Na pierwszym miejscu w ofiarności na rzecz Warszawy znajduje się społeczeństwo Śląska, które w ciągu rb. wpłaciło na SFOS ponad 30 milionów zł.

Według obliczeń stan wpływów na SFOS od początku akcji zbiórkowej do końca marca br. wynosi 7 miliardów 268 milionów złotych.

## Wyrok w procesie zdrajców narodu bułgarskiego

SOFIA (PAP). Dnia 3 bm. Sąd Okręgowy w Sofii ogłosił wyrok w sprawie toczącej się przeciwko 26 szpiegom i dywersantom titowskim w Bułgarii, którzy w latach 1948-50 pod kierownictwem kliki Tito-Rankowicza zorganizowali spisek, mający na celu dokonanie antyludowego przewrotu politycznego w Bułgarii.

Sąd skazał oskarżonych **Zwieraca i Stojkowa** na dożywotnie więzienie, pozbawienie praw obywatelskich oraz grzywnę w wysokości 1 miliona lewów.

W stosunku do oskarżonych **Miloszewicza, Spasowej, Goranowa i Petrowa** — sąd orzekł karę 15 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na okres lat 18 oraz grzywnę w wysokości 500 tys. lewów.

10 oskarżonych — **Ilicz, Predikitow, Michajlow, Sawow, Tarentow, Petrow, Cwetkow, Cekow, Kolew i Stojkow** — skazanych zostało na 10 lat więzienia każdy, 12 lat pozbawienia praw obywatelskich i zapłacenie grzywny w wysokości 250 tys. lewów.

Oskarżonych **Kostadinowa i Żykowa** sąd skazał na 8 lat więzienia, 10 lat pozbawienia praw obywatelskich i 150 tys. lewów grzywny.

Pozostali oskarżeni skazani zostali od 2 do 6 lat więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku, przewodniczący podkreślił, iż sąd wykazał wiele wyrozumiałości ferując stosunkowo niskie wyroki, mimo, że wszyscy oskarżeni dopuścili się niezwykle ciężkich przestępstw godzących w niezawisłość i suwerenność Bułgarskiej Republiki Ludowej.

## 105 proc. planu wydobycia wykonali górnicy w marcu

WARSZAWA (PAP). Kopalnie przemysłu węglowego osiągnęły w marcu br. wydobycie węgla w wysokości przekraczającej 7 mil. ton, wykonując tym samym plan miesięczny w 105,2 proc. Jest to najwyższe miesięczne wydobycie od wyzwolenia. Średnie dzienne wydobycie w dniu roboczym było w marcu br. o 17 tysięcy ton wyższe niż w IV kwartale ub. roku i 10 tys. ton wyższe niż w marcu 1949 roku.

Poważny sukces załóg kopalnianych przemysłu węglowego w postaci wysokiego przekroczenia planu w marcu br., górnicy uzyskali przede wszystkim w wyniku mobilizacji swych wysiłków produkcyjnych w ramach współzawodnictwa długofalowego.

# Zjazd zjednoczeniowy
## Polskiego Związku Zachodniego i Ligi Morskiej
### obraduje w Szczecinie

**SZCZECIN (PAP). W Szczecinie rozpoczęły się w dniu 2 bm. dwudniowe obrady zjednoczeniowego zjazdu Ligi Morskiej i Polskiego Związku Zachodniego, z udziałem ponad 1000 delegatów z całego kraju, z prezesem PZZ wicemarszałkiem Sejmu Wacławem Barcikowskim i prezesem LM wiceministrem Józefem Salcewiczem na czele.**

Na zjazd przybyli przedstawiciele rządu: min. żeglugi Adam Rapacki, min. Stefan Matuszewski, przedstawiciele partii politycznych, Wojska Polskiego, Marynarki Wojennej, organizacji społecznych i młodzieżowych. Zjazd połączeniowy poprzedziły odbyte w tym samym dniu w godzinach przedpołudniowych nadzwyczajne walne zjazdy delegatów dotychczasowych organizacji Ligi Morskiej i Polskiego Związku Zachodniego, które powzięły jednomyślnie uchwały o połączeniu obu organizacji.

W pięknie udekorowanej sali WRN, widnieje olbrzymich rozmiarów transparent z hasłem, pod którym toczą się obrady zjazdu: „Jednocząc nasze siły dla realizacji programu morskiego, zwiększamy nasz wkład w wykonanie planu 6-letniego i budowę podstaw socjalizmu, w utrwalenie pokoju".

Zagajając obrady, wicemarszałek Barcikowski stwierdził m. in., że „zjazd ma na celu połączenie dwu organizacji działających od zarania swego istnienia na zbieżnych odcinkach pracy.

Zarówno działalnością Polskiego Związku Zachodniego jak i działalnością Ligi Morskiej kierował wspólny cel — zagospodarowanie ziem zachodnich i nadmorskich, które na podstawie umowy poczdamskiej, dzięki zdecydowanemu stanowisku Związku Radzieckiego wróciły do Polski.

Dziś, kiedy sprawa granicy polskiej jest sprawą pokoju, o który walczą wszystkie demokratyczne i postępowe siły, a przede wszystkim nasz niezawodny, potężny sprzymierzeniec Związek Radziecki — dziś rola każdej z tych organizacji w zakresie ich dotychczasowych zadań skończyła się.

Połączenie obu organizacji — mówił w zakończeniu wicemarszałek Barcikowski — pozwoli pogłębić i zaktualizować program działania zgodny z potrzebami państwa i społeczeństwa polskiego. Kontynuacja zadań obu organizacji będzie m. in. mobilizacją mas członkowskich i najszerszych kół społeczeństwa wokół zagadnień morskich.

Nowa, zjednoczona organizacja winna pogłębić wśród swych członków i sympatyków serdeczną przyjaźń dla Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i wszystkich sił pokojowych. Nowa organizacja powinna czynnie włączyć się do ogólnego ruchu walki o pokój i uświadamiać o agresywnych dążeniach imperializmu.

Następnie w imieniu rządu przemówienie powitalne wygłosił minister żeglugi Adam Rapacki, który po krótkiej charakterystyce wspaniałych osiągnięć polskiej gospodarki morskiej i zadań stojących przed nią w okresie planu 6-letniego stwierdził, iż podstawowym zadaniem na tym odcinku jest szkolenie nowych kadr.

Z niespotykanym entuzjazmem i potężną owacją na cześć Wojska Polskiego i Marynarki Wojennej przyjęli zgromadzeni przemówienie powitalne komandora Józefa Urbanowicza.

Przemówienie jego przerywano wciąż burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Generalissimusa Stalina i marszałka Polski Rokossowskiego.

W imieniu PZPR, ZSL i stronnictw politycznych zjazd powitał minister Matuszewski. Mówca zwrócił szczególną uwagę na zadania przyszłego związku w nowej, zmienionej sytuacji międzynarodowej.

„Postępowa część narodu niemieckiego — mówił m. in. minister Matuszewski — ściera z siebie piętno hitleryzmu, walczy wraz z całym obozem pokoju przeciw własnej i międzynarodowej reakcji. W tym dziele należy klasie robotniczej Niemiec okazać pomoc".

# Całkowita izolacja
## podpalaczy świata

W miarę wzrastania i utrwalania na świecie potężnych sił walczących o pokój, sił które demaskują zbrodniczą działalność propagujących wojnę ośrodków imperialistycznych, krystalizują się nowe formy powszechnej mobilizacji ludzkości, organizującej się dla unicestwienia wszystkich planów podżegaczy wojennych. Na podstawie uchwał ostatniej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, która odbyła się w Sztokholmie, ogłoszono apel, skierowany do wszystkich mieszkańców kuli ziemskiej, żądający bezwarunkowego zakazu broni atomowej, jako narzędzia masowej zagłady ludzi. Wzywając wszystkich do podpisania tego apelu, stwierdza się, że rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakiemukolwiek krajowi broń atomową, popełni zbrodnię przeciwko ludzkości i powinien być traktowany jako zbrodniarz wojenny.

Pod apelem tym umieszczone są nazwiska najwybitniejszych obrońców pokoju: ludzi nauki, pisarzy i poetów, przedstawicieli pracujących całego świata, profesorów i duchownych, działaczy politycznych i społecznych. Należy z całym naciskiem podkreślić, że apel ten nie ma na celu symbolicznego zbierania podpisów zwolenników pokoju.

Ta powszechna mobilizacja całego świata ujawni dokładnie, kto znajduje się po drugiej stronie barykady. Komitety obrony pokoju we wszystkich krajach przystąpią z całą energią do przeprowadzenia na swych terenach szeroko zakrojonej, powszechnej akcji na rzecz światowego pokoju. Akcja ta nie ominie nikogo. Warsztaty pracy, kopalnie i fabryki, huty i urzędy, pracownie i szkoły, miasta i wsie — wszystko będzie objęte masową rekrutacją zwolenników pokoju, przeciwników wojny i jej propagatorów.

Prowokatorom wojennym wytrącone zostaną z ręki szalbiercze argumenty, którymi w oszukańczy sposób szermują, chcąc ukryć lub zamaskować swe zbrodnicze plany. **Milionami podpisów przygwożdżone zostaną kłamstwa propagandy wojennej, przekreślone będą płonne nadzieje fabrykantów broni, odcinających — dotąd bezkarnie — kupony swoich akcji w wytwórniach śmiercionośnych narzędzi.** Jak nigdy dotąd ujawni się niezmożona i stale rosnąca siła pokoju, uwidoczni się w całej swej rozciągłości nagromadzona na świecie nienawiść przeciwko wrogom ludzkości. Całkowita i widoczna izolacja garstki monopolistów pozwoli ludzkości szybciej i sprawniej rozprawić się z podpalaczami świata.

W tym wielkim dziele na rzecz powszechnego pokoju nie brak poważnego wkładu polskich mas ludowych. Nasz kraj, doświadczony ciężkimi ofiarami ostatniej pożogi wojennej, stoi wiernie i niezachwianie w obozie pokoju, w obozie, któremu przewodzi kraj zwycięskiego socjalizmu i jego genialny wódz — Generalissimus Stalin. Wzmożoną akcją masowego wysiłku na rzecz powszechnego pokoju udowodnimy nasze przywiązanie do postępu i swą niezłomną wolę budowy lepszej przyszłości. Pod apelem o pokój widnieć będą podpisy całego narodu polskiego.

Awangarda naszego narodu, klasa pracująca miast i wsi, swoją codzienną pracą, swymi osiągnięciami wytwórczymi i masowym współzawodnictwem pracy podkreśla swój nierozerwalny związek z obozem pokoju i postępu. A. Kar.

# Walka z analfabetyzmem wzmaga się
## 36160 osób objętych nauką czytania i pisania

**Dla przedyskutowania najważniejszych problemów obecnego etapu walki z analfabetyzmem, w Poznaniu odbyła się w dniu 3 bież. mies. konferencja podinspektorów szkolnych do walki z analfabetyzmem oraz oświaty i kultury dla dorosłych z terenu Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. W konferencji wzięli ponadto udział: naczelnik Departamentu V Ministerstwa Oświaty — Pokojski, wizytator ministerialny — Jakubowski, przedstawiciele związków zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej i Zarządu Wojewódzkiego ZMP.**

**Obrady konferencji zagaiła przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem — W. Hetmańska, po czym najważniejsze zagadnienia w zakresie walki z analfabetyzmem w terenie omówił wizytator — Jan Zbąszyniak.**

W ostatnich miesiącach Woj. Komisja Społeczna W. A. i Kuratorium zorganizowały w szeregu powiatach konferencje kolektywów powiatowych W. A. i konferencje masowe, połączone z wizytacją kursów. Obrady były bardzo ważne, bo na ich podstawie można poznać osiągnięcia oraz braki. Niestety pełnomocnicy powiatowi, starostowie wzgl. przedstawiciele organizacji masowych nie zjawili się na obradach, tłumacząc się innymi ważniejszymi akcjami(!) Tak było np. w Kaliszu, Koninie, Gorzowie, Wągrowcu i Skwierzynie. Trzeba obiektywnie stwierdzić, że dzisiaj zagadnienie to zostało postawione inaczej i opory niektórych czynników zostały przełamane.

Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, ustalił swojego czasu plan, według którego w naszym województwie miano uruchomić do 31 XII 1949 r. 2500 kurso-zespołów i objąć nauczaniem początkowym 37 500 osób. Uruchomiono w tym terminie 2127 kurso-zespołów, czyli zrealizowano 85 proc. planu. Nauczaniem początkowym objęto 32 726 osób (87,3 proc. planu).

Dyskusja wykazała strony dodatnie i ujemne zagadnienia omawianego na konferencji. Do osiągnięć należy powiększenie liczby osób objętych nauczaniem początkowym na dzień 1 bm. do 36160. Minusy — to mała aktywność Związku Młodzieży Polskiej oraz związków zawodowych w zwalczaniu analfabetyzmu. Ostatnio organizacje masowe jak Liga Kobiet i Zw. Samopomocy Chłopskiej podjęły energiczną akcję na wspomnianym odcinku, a wyniki ich pracy są już widoczne.

Wytyczne w zakresie stylu i metod pracy podał zebranym wizytator — W. Arendt.

(wm)

## Pierwszy w historii rolnictwa polskiego
# podział dochodu
# w spółdzielniach produkcyjnych

**WARSZAWA (PAP). W kilkudziesięciu spółdzielniach produkcyjnych, które gospodarują zespołowo od wiosny ub. r. i które zamknęły na koniec 1949 r. swój bilans roczny, dokonuje się obecnie podziału dochodu pomiędzy członków. Dokładne wyliczenie przychodów spółdzielni, wydatków i ustalenie dochodu rocznego wymagało wiele pracy, gdyż spółdzielnie dokonywały tego po raz pierwszy w historii naszego rolnictwa.**

Bilanse, dające pełną ocenę całorocznej gospodarki, wykazały, że spółdzielnie nie tylko potrafiły zorganizować się w ciągu ub. r., ale postawiły swą gospodarkę na wysokim poziomie. Na przykład rolniczy zespół spółdzielczy w Jaglaku w pow. Ełk, gospodarujący na obszarze 200 ha, miał w r. ub. aż 35 milionów zł obrotu. Największy dochód osiągnęła ta spółdzielnia z plantacji buraków cukrowych i innych roślin przemysłowych oraz z uprawy zbóż, dzięki podniesieniu wydajności ziemi. W Jaglaku chłopi zebrali średnio z 1 ha po 20 q zbóż kłosowych, po 340 q buraków cukrowych i po 200 q ziemniaków. Mając tak wysokie urodzaje spółdzielnia wygospodarowała duży dochód, mimo że w ciągu roku dokonano w niej dużych nakładów inwestycyjnych, zakupując 2 traktory, 8 koni i 9 krów. Dochód ten wyniósł ok. 3.147 tys. zł, a dochód do podziału — po odliczeniu przewidzianych statutem sum na różne fundusze — ponad 2.532 tys. zł ponieważ 28 osób pracujących w spółdzielni wypracowało w ciągu roku 3.205 dniówek obrachunkowych, zapłata za 1 dniówkę wyniosła 790 zł w związku z tym poszczególni członkowie otrzymali za dniówki obrachunkowe duże sumy. I tak np. Karol Kuberka, który miał 218 dniówek otrzymał 172.220 zł. Dochód jednej rodziny ob. Karola Kuberki, składającej się z 4 osób, które w ciągu roku wypracowały łącznie 715 dniówek obrachunkowych osiągnął imponującą sumę 564.850 zł.

Należy podkreślić, że suma ta nie zawiera pełnego dochodu rodziny Kuberki, gdyż nie uwzględnia wartości paszy, jaką spółdzielnia dostarczyła na utrzymanie, hodowanego w gospodarstwie przyzagrodowym inwentarza żywego — 1 krowy, 5 świń, i drobiu, jak również nie uwzględnia dochodu z gospodarstwa przyzagrodowego.

**Przy podziale dochodu zarówno spółdzielcy, jak i gospodarujący jeszcze indywidualnie chłopi z okolicznych wsi przekonali się raz jeszcze, że spółdzielcza forma gospodarki na roli daje nie tylko lepsze wyniki produkcyjne, wyzwala chłopa od najcięższych robót w polu, które wykonują w spółdzielniach maszyny, ale również prowadzi do widomego wzrostu dobrobytu poszczególnych rodzin chłopskich. Osiągają one bowiem w spółdzielni dochód o wiele wyższy od tego, jaki miały na swych gospodarstwach indywidualnych.**

# Ruch pasażerski
## na P. K. P
## w okresie świątecznym

W związku ze zbliżającymi się świętami Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych opracowała rozkład ruchu dodatkowych pociągów pasażerskich, które będą kursowały na następujących liniach: poc. P 33 Katowice — Poznań, z Katowic w dniach 6, 7, 8, 10, 11 IV; poc. P 34 Poznań — Katowice, z Poznania — 5, 6, 7, 8 i 10 IV; poc. P 1313 Warszawa — Szczecin, z Warszawy — 7, 8, 10 i 11 IV; poc. P 1314 Szczecin — Warszawa, ze Szczecina — 6, 7 8 i 10 IV; poc. P 1014 Szczecin — Kraków ze Szczecina — 7, 8 i 11 IV; poc. P 1013 Kraków — Szczecin, z Krakowa — 6, 7 i 10 IV; poc. 609 Lublin — Poznań z Lublina od 1—11 IV; poc. 610 Poznań — Lublin, z Poznania od 2—12 IV; poc. 810/807 Jelenia Góra — Gdynia z Jeleniej Góry 5—8 i 11 IV; poc. 808/809 Gdynia — Jelenia Góra z Gdyni 5—8 i 11 IV.

Poza tym kursują pociągi stałe jako przedłużenie kursu: poc. 530/531 Olsztyn — Wrocław od 5—9 IV kursuje do Kudowy Zdroju; poc. 532/529 Wrocław — Olsztyn od 6—10 IV kursuje z Kudowy Zdroju.

Szczegółowy rozkład jazdy tych pociągów jest następujący: Poznań — 19.30 — Katowice 5.04; Katowice — 20.42 — Poznań 4.46; Poznań — 19.04 — Lublin 5.56; Lublin — 23.39 — Poznań 10.38; Warszawa 13.15 — Szczecin, w Poznaniu 20.38 — Szczecin 2.10; Szczecin 14.40 — Warszawa, w Poznaniu 20.30 — Warszawa 4.18; Kraków 22.27 — Szczecin, w Poznaniu 7.54 — Szczecin 12.12; Szczecin 14.19 — Kraków, w Poznaniu 18.43 — Kraków 4.38; Jelenia Góra 10.08 — Gdynia, w Poznaniu 16.40 — Gdynia 22.50; Gdynia 6.00 — Jelenia Góra, w Poznaniu 11.46 — Jelenia Góra 18.31. (Mu)

# Pracownicy ceramiki czerwonej
# mobilizują siły do wykonania planu 6-letniego
## Z obrad konferencji roboczej Pozn. Zakł. Ceramiki Czerwonej

W dniu 1 bm. z inicjatywy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego i Centr. Zarz. Ceramiki Czerwonej zorganizowały Poznańskie Zakłady Ceramiki Czerwonej wojewódzką konferencję roboczą z udziałem przedstawicieli zakładów podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Ceramiki Czerwonej, PZPR, ORZZ, Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowl. oraz Centr. Zarządu Cer. Czerwonej. Zadaniem konferencji było krytyczne przeanalizowanie dotychczasowej pracy oraz mobilizacja załóg pracowniczych dla realizacji zadań planu 6-letniego

Przedstawiciel Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowl. ob. Brzeżańczyk omówił na wstępie zadania załóg pracowniczych w wykonaniu planu produkcji na rok 1950, zwracając szczególnie uwagę zebranych na znaczenie rozszerzenia współzawodnictwa pracy. — W 1950 roku powinno uczestniczyć we współzawodnictwie 85 proc. ogółu pracowników. Podstawą dla szerokiej dyskusji był referat dyrektora technicznego PZCCz., ob. Śmieszalskiego, który ujawnił szereg niedociągnięć natury technicznej w poszczególnych placówkach, wskazując jednocześnie na konkretne sposoby usunięcia dotychczasowych błędów.

Nie wprowadzono jeszcze we wszystkich cegielniach racjonalizatorskiego pomysłu inż. Bartosiewicza — prasowania surowca na gorąco, który to pomysł poza tym, że przynosi wielkie oszczędności czasu i kosztów produkcji — likwiduje tzw. „wąskie gardło" suszarń, hamujące dotychczas produkcję. Zastosowanie tego pomysłu ma ogromne znaczenie dla przedterminowego wykonania planu 6-letniego, toteż zadaniem PZCCz. i Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowl. powinno być zapoznanie z metodą inż. Bartosiewicza personelu technicznego wszystkich placówek podległych PZCCz., a w dalszym etapie i cegielni na terenie całej Polski.

W czasie obrad otrzymano meldunek o wykonaniu przez zakłady podległe PZCCz. planu produkcji na marzec w 105 proc. Burzliwymi oklaskami przyjęli zebrani meldunki o licznych dodatkowych zobowiązaniach, podjętych przez cegielnie i kaflarnie na apel Markiewki, Cementowni „Grodziec" i dla uczczenia Święta Pracy. Wiele zakładów ceramiki czerwonej — m. in. Kotowo, Junikowo, Zduny, Strzyżewo, Nietążkowo, Krotoszyn i Przysieka Stara — postanowiło przystąpić do współzawodnictwa długofalowego, zobowiązując się do przekroczenia planu produkcji na rok 1950 co najmniej o 5 — 10 proc. oraz postanowiło uczcić dodatkową produkcją na dzień 1 maja. Ponadto **Zakład Ceramiki Czerwonej Gronowo Stare wezwał do międzyzakładowego współzawodnictwa długofalowego** w czasie od 1 maja do 31 grudnia br. **wszystkie fabryki kafli w Polsce.**

Długa dyskusja jaka rozwinęła się po referacie dyr. technicznego Śmieszalskiego dała szereg cennych wskazówek dla usprawnienia pracy zarówno kierownictwa poszczególnych zakładów jak PZCCz i Związku Zawodowego Prac. Przemysłu Budowlanego. Odpowiadając na wywody dyskutantów dyr. Lausch zapewnił zebranych, że uwagi i bolączki będą dla administracji PZCCz. wskazaniami dla usunięcia dotychczasowych zaległości i dokonania usprawnień oraz zapewnił, że będą uwzględnione w zobowiązaniu pierwszomajowym administracji PZCCz.

Dyr. Lausch podał do wiadomości, że w Mosinie wprowadzono (na razie doświadczalnie) planowanie oddolne, dając w ten sposób samym robotnikom możność kontroli i ciągłego usprawniania produkcji. Jeżeli pomysł ten okaże się słuszny, wprowadzone będzie planowanie oddolne we wszystkich zakładach podległych PZCCz.

Na zakończenie wysłano do Centralnego Zarządu Ceramiki Czerwonej, ORZZ i PZPR depesze, zapewniające, że pracownicy ceramiki czerwonej przyczynią się wydatnie do wykonania planu sześcioletniego, a tym samym do budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

(HeK)

# Dni Jana Sebastiana Bacha
## w POZNANIU

W roku bieżącym świat muzyczny obchodzi dwóchsetlecie zgonu jednego z największych muzyków XVIII w., Jana Sebastiana Bacha. W Polsce rocznica ta obchodzona będzie w ciągu całego roku, natomiast w Poznaniu główny punkt uroczystości przypada na czas od 14 bież. miesiąca do 7 maja.

Obchód poznański będzie największym i najokazalszym w Polsce dzięki inicjatywie i pracy naszej Filharmonii, która ze szczególną pieczołowitością przygotowuje cztery koncerty bachowskie i trzy poranki. Publiczność poznańska należy w tej chwili do najbardziej umuzykalnionych, a Filharmonia nasza przoduje innym w kraju. Słusznie więc stało się, że właśnie w Poznaniu obchodowi 200 rocznicy zgonu Bacha nadano szerokie rozmiary o charakterze festiwalu.

Jan Sebastian Bach jest stosunkowo mało znany w Polsce, raczej od strony małych form niż z muzyki koncertowej, chociaż był to kompozytor, który dał największą ilość pozycji muzycznych. W warunkach naszych, gdy brak nam organów w muzyce Bacha zajmujących tak poczesne miejsce i gdy Filharmonia nasza pracuje w najtrudniejszych warunkach technicznych z braku własnej sali, poczyni wszystko ponad miarę, aby dać jak najpełniejszy obraz jego twórczości. Nie jest wykluczone, że częściowo dadzą się uruchomić organy w auli uniwersyteckiej, nawiasem mówiąc, najakustyczniejszej w kraju.

Pierwszy koncert odbędzie się w dniu 14 bm. i zawierać będzie obok kapitalnych pozycji (koncerty brandenburskie), lekki utwór ciekawostkę: kantatę o ... kawie, która była sensacją kulinarną XVIII w. O. pracowanie i wykonanie utworów Bacha jest bardzo trudne, gdyż wiele instrumentów, które Bach wprowadzał do swych kompozycji, wyszło już z użycia. W koncertach poznańskich weźmie udział 40 solistów, a w czwartym koncercie aż 18 o znanych nazwiskach w Polsce oraz chóry poznańskie. (b)

# Kilka słów o Bibliotece Miejskiej w Lesznie

*Władze ludowe przywiązują dużą wagę do rozwoju czytelnictwa wśród najszerszych mas społeczeństwa, szczególnie jednak wśród robotników i chłopów, dla których książka i gazeta były w okresie sanacyjno-kapitalistycznym prawie że niedostępne. Ostatnio po wojnie otwarto we wszystkich gminach, a nawet w najodleglejszych zakątkach powiatu publiczne biblioteki, wyposażone w setki tomów, dostępnych dzisiaj dla wszystkich.*

Leszno posiada w tej chwili tylko jedną publiczną bibliotekę. Jest nią Biblioteka Miejska, mieszcząca się w gmachu Zarządu Miejskiego. Udajemy się do niej, by dowiedzieć się, w jakiej mierze korzysta z niej społeczeństwo leszczyńskie.

W widnej i czyściutkiej salce mieszczącej księgozbiór o 2852 pozycjach zastajemy dwie uprzejme bibliotekarki p. Irenę Wojciechowską, zastępującą przejściowo przebywającego na kursie bibliotekarskim w Jarocinie kierownika Nawrockiego oraz ob. Danutę Effenberg.

— Jakie książki zawiera wasz księgozbiór — pytamy?

Przede wszystkim beletrystykę (65 proc.), następnie popularno-naukowe i społeczno-polityczne. Mamy też 22 tomową encyklopedię Gebethnera i Wolffa, rzadko dziś spotykaną w bibliotekach — podkreśla z pewną dumą p. Wojciechowska — oraz „Literaturę Powszechną" Trzaski, Everta i Michalskiego.

— Jaki rodzaj lektury cieszy się największą popularnością?

— Najchętniej czytywane są obecnie tłumaczenia rosyjskie — Turgieniewa, Szołochowa i Aleksego Tołstoja; szczególnie dopytują się jednak czytelnicy o „Cichy Don" Szołochowa. Z rodzimych pisarzy największym powodzeniem cieszą się — zwłaszcza wśród młodzieży szkół licealnych — powieści Gołubiewa, Kraszewskiego i innych.

Jest wprawdzie dopiero godzina 10 rano! Zastanawia nas jednakże kompletna o tej porze absencja wypożyczających. Co jest tego powodem? Okazuje się, że ruch w bibliotece rozpoczyna się dopiero w godzinach południowych i popołudniowych. Biblioteka jest czynna bowiem codziennie z wyjątkiem wtorków i piątków od 8—14 godz. Natomiast w wymienionych dniach otwarta jest od 14 do 18. W ostatnim wypadku chodzi po prostu o umożliwienie ludziom pracy korzystanie z biblioteki.

— A z jakich sfer społecznych rekrutują się abonenci biblioteki?

— Przeważa inteligencja pracująca, a następnie robotnicy, no i przede wszystkim młodzież szkolna i robotnicza. W większym stopniu winni z biblioteki korzystać — dodaje nasza rozmówczyni — starsi mieszkańcy Leszna, a nie młodzież, która ma przecież do dyspozycji biblioteki szkolne.

— Jakim warunkom trzeba zadośćuczynić, aby wypożyczyć książki?

— Zarówno wpisowe, jak i abonament miesięczny jest zróżniczkowany. Wynosi on dla starszych 100 zł wpisowego i 50 zł opłaty miesięcznej, a dla młodzieży do lat 18 tylko 50 zł wpisowego i 10 zł miesięcznie; w wyjątkowych wypadkach zwalnia się młodzież zupełnie od tych opłat. Każdy abonent może wypożyczyć jednorazowo dwie książki, z tym, że beletrystyczną może przetrzymać w domu przez tydzień, a naukową 2 tygodnie. Chodzi o to, by książki nie leżały bezczynnie, lecz były stale w obiegu.

— Czy nie przewiduje się powiększenia księgozbioru?

— O tak — potwierdzają nasze rozmówczynie — o ile tylko dostaniemy kredyty, natychmiast powiększymy bibliotekę do 4000 tomów! Wskazanym byłoby, jeszcze urządzenie przy bibliotece czytelni książek i czasopism, której Leszno nie posiada.

Wydaje się, że byłby to jeden z najpilniejszych postulatów w zakresie potrzeb kulturalnych mieszkańców Leszna. Realizując go należałoby oczywiście wybrać zarówno dla biblioteki, jak i czytelni centralny punkt w mieście. Estetycznie urządzona, wyposażona w bogatą kolekcję książek i czasopism czytelnia przyczyniłaby się niewątpliwie do dalszego rozwoju czytelnictwa wśród ludności. (Gor)

# Miejska Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem

## dobrze spełnia swe zadania

Z porad i pomocy lekarskiej Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Lesznie korzystało dotychczas ponad 3 tys. dzieci i matek. Natomiast w tej chwili pod opieką wspomnianej Stacji pozostaje 1.572 dzieci w wieku do 3 lat i 11 miesięcy, a korzysta z niej przede wszystkim świat pracy.

Wszystkie dzieci, pozostające pod opieką tej placówki, otrzymują w celach profilaktycznych oraz leczniczych — witaminy A i D oraz tran przeciw krzywicy.

Po otrzymaniu odpowiednich kredytów i powiększeniu pomieszczeń przychodni uruchomiona zostanie kuchnia dietetyczna, gdzie przyrządzać się będzie różne mieszanki mleczne i odżywki dla niemowląt. Dotychczasowa działalność stacji okazała się bardzo pożyteczną. Dalszy jej rozwój winien być zapewniony przez przydział zapotrzebowanych kredytów. (pl)

# Leśniczy Piotr Madej z Powodowa

## po raz czwarty przewodniczącym Zw. Zaw. Prac. Leśnych Nadleśnictwa Wolsztyn

Członkowie Zw. Zaw. Prac. Leśnych przy Nadleśnictwie Wolsztyn zbilansowali swoją pracę roczną na walnym zebraniu w dniu 2 bm. Przewodniczący Koła Piotr Madej — leśniczy z Powodowa stwierdził, że większość członków nie udziela się społecznie, ograniczając się tylko do płacenia składek. Dlatego wciąż ci sami członkowie figurują w wielu komisjach i komitetach, co ujemnie wpływa na konkretne wyniki prac. Aktywnie natomiast pracują mężowie zaufania.

Kasa Pożyczkowo-Zapomogowa udzieliła 11 zapomóg bezzwrotnych. Sekcja socjalna zorganizowała opiekę nad matką i dzieckiem i przeprowadziła badanie lekarskie 49 dzieci pracowników leśnych. Wydano dzieciom 132 paczki żywnościowe, a obecnie przygotowuje się wysłanie dzieci na kolonie letnie lub do prewentorium.

Związkowcy odczuwają szczególnie brak własnej świetlicy. Pracę związkową hamuje dotkliwie przeciążenie pracą biurową personelu Nadleśnictwa i byłoby wskazanym podzielić dotychczasowy teren Nadleśnictwa Wolsztyn na obwody.

Ofiarna praca Zarządu Koła znalazła uznanie, a przedstawiciel Oddziału Związku nadleśniczy inż. Podkanowicz stwierdził, że jedynie Koło Nadleśnictwa Wolsztyn wykazało pozytywną pracę.

Następnie przystępując do współzawodnictwa długofalowego zebrani zobowiązali się zalesić wszelkie nieużytki leśne na terenie Nadleśnictwa na jeden rok przed terminem.

Na zakończenie obrad wybrano po raz czwarty z rzędu Piotra Madeja na przewodniczącego Koła przy Nadleśnictwie Wolsztyn, Gawłowicza jako sekretarza, a Kulusa — skarbnikiem. (kh)

# Wspaniałe wyniki jarowizacji

Doświadczenia i wyniki nauki radzieckiej znajdują coraz to szersze zastosowanie w rolnictwie polskim. Powtórzone u nas doświadczenia radzieckie wykazują, że uczeni sowieccy nie mylili się, że w rolnictwie istnieją nieograniczone możliwości produkcyjne.

Po tej linii poszło Państwowe Liceum Rolnicze w Lesznie. Uczniowie tej szkoły poznali w ramach lekcji ogrodnictwa metodę jarowizacji wykonanej według wskazówek radzieckiego uczonego Łysenki, wprowadzając ją równocześnie w czyn. W doświadczeniach tych nad jarowizacją pietruszki brało udział 6 zespołów uczniowskich.

Pierwsze prace jarowizacyjne rozpoczęto 5 marca br., zalewając 100 gr nasion pietruszki rozłożonych na talerzu — 40 cm³ czystej i nieprzegotowanej wody, przykrywając je następnie mokrą ścierką, tak, aby nie dotykała nasion. Namoczone nasiona trzymały poszczególne zespoły w wymaganej temperaturze od 15 do 20 C. Nasiona mieszano co godzinę, przy czym po upływie 3 godzin wchłonęły one wodę. Zalano je więc powtórnie wodą, mieszając stale. Po 5 dniach napęczniały, umieszczono je zatem na lodzie. W dniu 30 marca nasiona wysiano. Jako porównanie ilości i jakości zbioru z nasion jarowizowanych i nie jarowizowanych, służą poletka pietruszki tej samej odmiany wysiane jesienią ubr. i wiosną br.

Ten sposób prowadzenia nauki w szkole daje uczniom bardzo wiele. Zapoznaje ich w pierwszym rzędzie ze zdobyczami nauki radzieckiej, zmusza do myślenia nad możliwościami zwiększenia produkcji rolnej i daje wstępny materiał do dalszych doświadczeń w tym kierunku. (pl)

# Śpiewacy „ARTOSU" odwiedzili Wolsztyn

W dniu 31 marca wystąpili w sali Domu Społecznego w Wolsztynie z koncertem pieśni i humoru śpiewacy Państw. Organizacji Imprez Artystycznych „Artos" z Poznania. Koncert w wykonaniu Heleny Korf-Kaweckiej (sopran), Alicji Sawickiej (m. sopran), Mariana Woźniczko (baryton), Józefa Prządy (tenor) i Wandy Nimirskiej (fortepian), stał na wysokim poziomie artystycznym. Niestety, publiczność wolsztyńska tym razem nie dopisała. (kh)

## KRONIKA

6 KWIECIEŃ

CZWARTEK Juliana | Słońce w.: 5.18 zach.: 18.34 | Księżyc w.: —.— zach.: 6.25

## BOJANOWO

**Komitet Miejski PZPR w nowym składzie.** W sali Gospody Spółdzielczej w Bojanowie odbyło się walne zebranie PZPR Sprawozdanie z działalności Komitetu za ub. rok zdał sekretarz ob. Ignacy Zawada. Do nowego Komitetu weszli: ob. Ignacy Zawada — sekretarz, ob Wojciech Janowocz, — zastępca, członkowie Komitetu: ob. ob. Nowak Teodor Władysław Warczewski, Tadeusz Korman, Edward Lekki, Józef Juśkowiak, Franciszek Maćkowiak, oraz Adam Galik.

## KOŚCIAN

**PSS uruchomiło** przy Rynku 30 już drugą gospodę spółdzielczą.

**Gościnny występ Państw. Teatru polskiego** odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 19.30. Będzie wystawiona sztuka pt. „Moralność Pani Dulskiej" — G. Zapolska. Dla członków zw. zaw. kupony zniżkowe wydaje Pow. Rada Zw. Zaw. (tl)

# Nowy zarząd

## miejsko-gminnego ZMP

W niedzielę dnia 2 bm. odbyło się w sali kina „Piast" w Ostrzeszowie zebranie wyborcze Związku Młodzieży Polskiej. z miasta i gminy ostrzeszowskiej.

Najważniejsze zadania ZMP i jego doniosłą rolę w realizacji planu 6-letniego omówił przewodniczący Pow. Zarządu ZMP — Lewczak. Z kolei całokształt pracy Zarządu przedstawiła w swym sprawozdaniu Helena Krzywaźnia. Następnie przystąpiono do sprawozdań przewodniczących poszczególnych kół gromadzkich.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze w składzie: Kulesza — przew., Stan. Stawski — zast., Narożna — sekr. Hober — skarbnik. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Świerczyński, Staus i Łęcki. (zk)

## Ze sportu

# „Kolejarz" wolsztyński

## przegrywa drugi mecz B-klasowy

W rozegranym w ub. niedzielę (2 bm.) w drugim w tym roku piłkarskim meczu B-klasowym w Wolsztynie „Kolejarz" przegrał z BZKS „Polonia" z Nowego Tomyśla w stosunku 1:2 (1:1).

W pierwszej połowie gra równorzędna, w drugiej natomiast gospodarze zawiedli kondycyjnie. Należy szczególnie napiętnować brutalną grę obu stron w pierwszej połowie meczu. Goście zwyciężyli zasłużenie. Od wyższej porażki uchronił gospodarzy w drugiej połowie ofiarnie broniący bramkarz Krysztofiak. Najlepszym graczem na boisku był napastnik Kucz, który doskonałymi strzałami uzyskał dla „Polonii" dwie zwycięskie bramki. Z „Kolejarza" obok bramkarza Krysztofiaka, który między innymi obronił rzut karny, wyróżnić należy Błaszkowskiego, Piotrowskiego i Nowickiego II. Honorową bramkę strzelił Noski. Mecz prowadził w miejsce nieprzybyłego sędziego związkowego ob. Musiał z wolsztyńskiego „Kolejarza" — obiektywnie.

Znacznie lepiej spisała się druga drużyna wolsztyńskiego „Kolejarza", która pewnie i zasłużenie pokonała drugi zespół „Polonii" z Nowego Tomyśla w stosunku 3:1 (3:0). Chwilami mecz był znacznie ciekawszy od pierwszego spotkania, które poważnie zagroziło wolsztyniakom... spadkiem do C klasy. Druga drużyna „Kolejarza" zapewniła sobie już zwycięstwo w pierwszej części gry, zdobywając trzy bramki przez Czyla 2 i Leśnika 1. Po przerwie jedyną bramkę dla gości uzyskał z pięknej główki Zieliński. (kh)

*

W niedzielę 2 bm. odbyły się na boisku ostrzeszowskich „Budowlanych" dwa mecze piłkarskie. Pierwszy przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie „Budowlanych" w rozgrywkach z kępińskim „Kolejarzem" w stosunku 3:1 (1:0). W drugim L. Z. S. Ostrzeszów przegrał z L. Z. S. Odolanów w stosunku 0:3. (zk)

# ZKS „Kolejarz-Obra"

## gromi swych przeciwników

W Kościanie odbył się mecz towarzyski pomiędzy „Gwardią" — Śrem a miejscowa Obra. Drużyna kościańska po ładnej, ciekawej i przeprowadzonej w szybkim tempie grze, pokonała „Gwardię" w wysokim stosunku 6:0 (4:0).

W przedmeczu drugie drużyny rozegrały mecz, w którym gospodarze pokonali gości ze Śremu w stosunku 5:0.

Drużyna „Obry" znacznie odmłodzona dochodzi do formy i sądzimy, że pod opieką trenera, b. reprezentanta Polski, Böttchera odegra znaczną rolę w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo klasy B.

W zawodach bokserskich „Obra" pokonała leszczyńską „Gwardię" w wysokim stosunku 14:2.

Wyniki poszczególnych walk były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy „Gwardii"): **w muszej Langner uległ Leonarczykowi** przez t. k. o. **W koguciej Wróblewski** pokonał na punkty **Ratajczaka. W piórkowej I Sokół** uległ na punkty **M. Ratajczakowi. W piórkowej II Biegański** uległ na punkty **Trąbce. W lekkiej Romański** uległ na punkty **Jankowskiemu. W półśredniej Winiecki uległ Szynce. W średniej Szymanowski** poddał się **Nowickiemu. W półciężkiej Trybuszewski** poddał się **Madlakowi.** (tl)


*Wiosenne bluzki*

„MODA I ŻYCIE" nr 10 d186



**Co gdzie i kiedy w Poznaniu**

**TEATRY**

**OPERA: środa,** dnia 5 kwietnia br. o godz. 19 balety: „Karnawał" do muzyki R. Schumanna pod batutą Mariana Szczęsnowskiego, „Paw i dziewczyna" do muzyki Tadeusza Szeligowskiego pod batutą B. Lewandowskiego, „Noc Walpurgii" do muzyki Ch. Gounoda pod batutą M. Szczęsnowskiego. Układ choreograficzny Eugeniusz Papliński, dekorację projektu Stefana Janasika. Na czele baletu wystąpią: Barbara Karczmarewicz, Miła Kolpikówna, Stella Pokrzywińska, Eugeniusz Papliński i Bohusław Stancak.

POLSKI: dziś i codziennie o godz. 19.30 **„Niemcy"** L. Kruczkowskiego.

NOWY: dziś i codziennie o godz. 19.30 **„Profesja pani Warren"** B. Shaw'a.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś** o godz. 20 **„Zielony Gil"** Tristo de Moliny w przeróbce J. Tuwima. **Jutro** teatr nieczynny.

MŁODEGO WIDZA: **dziś** teatr nieczynny.

**KINA**

**Apollo — „Dom na pustkowiu"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk — „Dom na pustkowiu"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza — „Pustelnia Parmeńska"** II cz. o godz. 16, 18 i 20; **Rialto — „W krainie kolorowych kreskówek"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta** o godz. 14, 16 18 — **„Dżulbars"**; o godz. 20 — **„Volpone"**; o godz. 11, 12, 18 i 21 — **Aktualności nr 14.**

**WYSTAWY**

**Muzeum Wielkopolskie** — wystawa **„Mickiewicz — Puszkin"** otwarta w dni powszednie od godz. 9—20 a w niedziele i święta od godz. 10—20.

Wystawa rysunków Rembrandta, Norblina i Płońskiego w faksymilach" otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17, w lokalu C. B. W. A. ul. Marcinkowskiego 28.



Wydawca: Spółdzielnia Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik" Redaktor naczelny: Jan Zagierski
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K—1—16564



**Baza Remontu Obrabiarek**

Poznań — Rataje 138, tel. 27-16 — zaangażuje

WYSOKOKWALIFIKOWANE SIŁY K79

**BIUROWE, MASZYNISTKI, TECHNIKÓW, RZEMIEŚLNIKÓW**

**Radio**

Czwartek, dn. 6 kwietnia 1950

**PROGRAM II**

(Fala Poznania 249 m)

5.10 Początek audycji; 5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert; 6.05 Gimnastyka; 6.45 Dziennik; 7.10 Gimnastyka; 7.20 Muzyka 8.00 Streszczenie dziennika; 8.05 Aktualności Poznania i program dnia; 8.35 Muzyka; 9.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik; 12.25 Muzyka symfoniczna; 12.50 O czym pisze dzisiejsza prasa poznańska; 14.40 Z cyklu „U źródeł rewolucji 1905 r."; pogadanka pt. „Port Artur"; 14.55 Koncert solistów; 16.00 Dziennik; 16.20 Kwintet Mozarta na fortepian i instrumenty dęte. Wyk.: Fr. Łukasiewicz (fortepian), A. Olejnik (obój), St. Niemyt (klarnet), J. Wasilewski (waltornia), E. Rybicki (fagot); 16.50 Lokalne wiadomości sportowe; 17.00 „Słuchamy muzyki"; 17.35 „Betysie ra na dno oceanu" — słuchowisko; 18.15 Muzyka ludowa; 19.15 „Wieczór w Michałkowskoje" — słuchowisko; 20.00 Dziennik; 20.40 Preludia i fugi Bacha; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R.; 21.40 Opowieść o Adamie Mickiewiczu; 22.00 a) Poznański dziennik wieczorny, b) Wczasy niedzielne; 22.20 Koncert; 23.00 Ostatnie wiadomości;

**Wolne posady**

**Kasjerka** do prywatnego handlu potrzebna. — Zgłoszenia: skrytka pocztowa 250. K/83

**Nauka**

**Szkoła** Przysposobienia Handlowego, plac Wolności 2 — przyjmuje zapisy na 3-mies. kursy stenografii, maszynopisma i księgowości wraz z przebitkową i jednolitym planem kont 1153a

**Wieczorowy** Kurs Handlowy rozpoczynamy 2 maja. Kursy Handlowo Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej. Wawrzyniaka 33. p2973

**Korespondencyjne** Kursy Księgowości Informacje. Kursy Handlowo-Administracyjne Izby Przemysłowo-Handlowej Poznań Wawrzyniaka 33. p2975

**Osobiste**

**Welony** ślubne suknie najmodniejsze wypożyczam welon upinam. Mickiewicza 28. p2966

**Sprzedaże**

**Lokomobile** 1-cylindrową stałą, na parę przegrzaną Typ Wolfa NEH 45 KM. wymagająca remontu, sprzeda „Matra" Poznań Dąbrowskiego nr 142. K/70

**Walne Zgromadzenie**

Spółdzielni Cukierniczej odbędzie się 12 kwietnia o godz. 11 przed poł. w gmachu Izby Rzemieślniczej.

Rada Nadzorcza Zarząd K95

Elektrotechniczne Zakłady Wytwórcze przyjmą natychmiast:

4 MURARZY
2 ELEKTROMONTERÓW
2 SPAWACZY
2 ŚLUSARZY
15 ROBOTNIKÓW

Zgłoszenia przyjmuje Kierownik personalny — EZW — Poznań-Starołęka, al. Forteczna 12/14, oraz

TECHNIKA-MECHANIKA

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne Poznań Libelta 3. K77

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Kamienicę** wypaloną, parcele tanio sprzeda Juska, Rokossowskiego 20 kawiarnia K/31

**Kanapa** skórzana klubowa — stan dobry okazyjnie. Magazyn Mebli Poznań Rybaki 6. p3014

**Serwantkę** nowoczesną oraz różne inne meble okazyjnie. Magazyn Mebli Poznań Rybaki 6. p3020

**Gabinet** męski ciężkie wykonanie renesans włoski wyjątkowa okazja Magazyn Mebli, Poznań, Rybaki 6. o3018

**Srebrne** wyroby przedmioty artystyczne, użytkowe sprzedaż, kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p3076

**Maszyny** do pisania, liczenia remonty konserwacja przeróbka. Warsztaty Maszyn Biurowych Chrzanowski pl. Wolności 2. p3037

**Willę** komfortową ogrodem — (idealną połowę), Osiedlu Warszawskim 1 200 000, sprzedam. Oferty: PAR Ratajczaka 9, dla 4,15. K/48

**22** zasuwy kielichowe Ø 250 i 2 zasuwy kryzowe Ø 200 okazyjnie sprzedam. — Oferty: PAR Ratajczaka 9 dla 4,28. K/60

**Nawóz** gęsi ma do oddania, również i w partiach wagonowych. Leszczyński Dom Eksportu i Importu Leszno Wlkp. telefon 473. 1143a

**Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego"** przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także **wszystkie urzędy i agencje pocztowe.**

**Poważne przedsiębiorstwo**

poszukuje natychmiast:

**rutynowanych referentów zakupu stenotypistek** wzgl. **maszynistek**

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw należy składać Głos Wlkp. dla K76.

Poszukuje się zaraz, ewentualnie od 15 IV 1950 r.

**2 kierowników gospodarstw**
**kilku księgowych obeznanych z księgowością przebitkową na różne stanowiska**
**3 magazynierów — pisarzy**
**1 kancelistę(kę) — siłę rutynowaną**
**1 biegłą maszynistkę.**

Uposażenie korzystne, mieszkanie zapewnione, odległość od miasta pow. 3 km.

Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw kierować do Państwowych Gospodarstw Rolnych Zespół nr 1 **Karbowo** poczta **Brodnica.** K75

**Willę** komfortową Ostroroga 3 000 000; kamienice komfortową centrum, 2 500 000; — willę ogrodem, wolnym mieszkaniem, 5 mórg roli, 2 200 000; parcele 800 m². Sprzedam. Sprzeda Metelski Marcina 23. K/57

**Kupna**

**Maszyny** biurowe kupujemy. Kochanowicz, pl. Wolności 13 obok 3 Maja 1155a

**Zamiana**

**Mieszkanie** 3-pokojowe, komfortowe Katowice zamienię na podobne Poznań. Zgłoszenia: Opera Państwowa Poznań, pokój 25 K/42

**Zguby**

**Zgubiono** prawo jazdy IV kategorii, Józef Bednarski Zielona Góra. K86

**Zgubiono** zaświadczenie tożsamości, książkę wojskową legitymację sużbową, rowerową, ubezpieczalni, Leon Wiktorski, gromada Sudoł gmina Pniewy, powiat zielonogórski. K87

**Różne**

**Wypożyczam** porcelanę, szkło nakrycia na każdą uroczystość. Żydowska 33 p2970

## Przez ucho igielne

# Miotła i woda

*Czy należy zamiatać ulice? Oczywiście. Ładnie byśmy wyglądali, gdybyśmy tego nie robili. Czy należy zamiataną ulicę skrapiać wodą? Naturalnie. Jeszcze ładniej byśmy wyglądali, gdybyśmy tego nie robili.*

*Ale innego zdania jest pewien obywatel Poznania, który zamiata ulicę Gen. Świerczewskiego na odcinku od ul. Szylinga do ul. Wawrzyniaka. Jeden z naszych Czytelników, ob. Tadeusz Gintrowicz (adres znany redakcji) idąc do pracy w dniu 29 marca o godz. 6.45 z dala już zauważył niesamowitą chmurę kurzu, którą człowiek z miotłą wzniecał podczas swojej pożytecznej skądinąd czynności.*

*„Na moją skromną uwagę, że w mieście nie brak wody, usłyszałem serię tak obelżywych słów, że..."*

*...Nasz Czytelnik postanowił podzielić się swymi spostrzeżeniami z redakcją. Razem z nim ubolewamy, że istnieją ludzie, którzy nie tylko przekraczają przepisy porządkowe, ale gorączkują się, gdy im się to wytknie. Wynika z tego, że woda jest potrzebna nie tylko do skrapiania ulicy, ale i na rozpalone głowy niektórych obywateli stoł m. Poznania*

*MIK*

## Nowy film polski

# „DOM NA PUSTKOWIU"

**(Film produkcji polskiej. Scenariusz — Jarosław Iwaszkiewicz, reżyseria — Jan Rybkowski, zdjęcia — Stanisław Wohl, muzyka — Jan Maklakiewicz. W rolach głównych — Aleksandra Śląska (Basia), Maria Gella (ciocia Kazia), Jerzy Śliwiński (Hubert).)**

— Najlepiej siedzieć w domu i nie narażać się niepotrzebnie — mówi ciocia Kazia do swej siostrzenicy Basi w nowym filmie polskim „Dom na pustkowiu".

— Kiedy nie mieszałeś się do tych spraw, też ci było dobrze — robi wymówki rannemu inżynierowi Klonowiczowi jego krewny, zamożny lekarz warszawski.

W społeczeństwie polskim w czasie okupacji była spora garść ludzi, którym wydawało się, iż „najlepiej jest siedzieć w domu". Marzyli o tym, by znaleźć się gdzieś na pustkowiu, z dala od rzeczywistości okupacyjnej, od walki i pracy i bezpiecznie przeczekać „ciężkie czasy".

Byli „neutralni", byli „lojalni", nawoływali, by „stać z bronią u nogi". Ludzie klas, które znajdowały wspólny język z okupantem, ludzie tacy, jak ów zamożny lekarz z pozycji tych przechodzili stopniowo na wyraźnie wrogie stanowisko wobec walczącego narodu.

Wierność i oportunizm „neutralnych" stawiały ich poza rzeczywistością, poza walczącym społeczeństwem, gdzieś na pustkowiu, które jednak rozciągało się nie tylko wokół nich, lecz rosło i w nich samych.

Wielu z nich pozostało takimi do dziś dnia. Kiedy naród polski, kierowany przez ofiarną, nieustającą w walce klasę robotniczą nie tylko wywalczył przy pomocy Związku Radzieckiego własną wolność, lecz także dokonał rewolucyjnych, głębokich przemian ustrojowych i społecznych, kładąc zręby socjalizmu — ludzie ci znaleźli się w Polsce Ludowej znów na pustkowiu. Obok życia, obok twórczej, wielkiej pracy — nie umiejąc zapełnić swej wewnętrznej pustki, „siedzą w domu", przeczekując „ciężkie czasy".

Lecz tak samo, jak wówczas łoskot salw partyzanckich i odblask eksplozji wykolejanych pociągów wreszcie docierały do najdalszych pustkowi, jak wówczas walka olbrzymiej większości narodu wreszcie burzyła iluzje o spokojnych zakątkach, tak i dziś postępy zwycięskiej rewolucji docierają wszędzie, budzą nowe, bujne życie.

W filmie „Dom na pustkowiu" rzeczywistość, walka przyszła do ludzi, odnalazła ich — jak i dziś — na ustroniu. Jedni, jak Hubert i Basia, jak w końcu — w miarę swych sił — ciocia Kazia, włączyli się do niej, inni — jak ów lekarz — znikli z ekranu i — z pamięci widza.

W filmie tym są dwie małe sceny, które mówią wiele. W jednej — robotnicy warszawscy pomagają rannemu inżynierowi Klonowiczowi ukryć się przed Niemcami, w drugiej wiejskie kobiety zasypują piaskiem trupy Niemców, zabitych w krótkiej walce z wiejskim chłopakiem, przenoszącym broń.

Obie te sceny pokazują postawę walczącego ludu, dyscyplinę walki, której niepisana taktyka obowiązywała wszystkich, choć nie wszyscy to rozumieli.

Na tle tych scen jasno, zrozumiale rysuje się finał filmu, w którym słyszymy słowa manifestu PKWN, wzywające do ostatniej walki cały naród.

Poważnym błędem twórców „Domu na pustkowiu" jest złe rozłożenie akcentów dramatycznych. Najsilniej wysunięto, najlepiej opracowano wątek, który powinien być wątkiem ubocznym — miłość Huberta i Basi. Główna postać Huberta nie jest przekonywująca, zwłaszcza nie udało się Śliwińskiemu pokazać szczerości przemian wewnętrznych. Za mało uwypuklono postać konspiratora robotniczego, Jana, który odgrywa w istocie ważniejszą rolę w filmie, niż mu wyznaczył scenarzysta i reżyser.

Jeśli w swym założeniu film miał pokazać konflikt ideowy i społeczny na bardzo wąskim odcinku, na którym stykają się pojedynczy ludzie, to jednak zbyt bogato i barwnie przedstawiono środowisko cioci Kazi, zbyt ubogo i powierzchownie — środowisko robotnika Jana i wiejskiego chłopaka, Wicka.

Ogólnie trzeba stwierdzić, iż twórcom filmu „Dom na pustkowiu" nie udało się znaleźć właściwego i pełnego wyrazu artystycznego dla ideologicznej treści filmu.

*Aleksandra Śląska w roli Basi w filmie „Dom na pustkowiu"*

*Nad kontynenty świata,*
*Śpiew z piersi Jasia wzlata*

# Potężna to pieśń

Pieśń, która złączyła w bratnim uścisku wszystkich ludzi pracy. W krajach demokracji ludowej jest ona symbolem zwycięstwa. W państwach kapitalistycznych melodia jej głosi walkę z wyzyskiem burżuazyjnym.

Wielka i potężna to pieśń.

Zapiszcie zatem jej tytuł na załączonym kuponie.

Konkurs dobiega końca.

**Jeszcze tylko jeden rysunek.**

## GŁOS SPORTOWY

# Sznajder i Jończyk zwyciężają
## na macie katowickiej

W Katowicach odbyły się międzyzrzeszeniowe mistrzostwa w zapasach, w których drużynowo zwyciężyły: Stal i Związkowiec po 56 pkt. przed Kolejarzem — 55 pkt.

Walki indywidualne przyniosły następującą kolejność: **waga musza** — 1) Sznajder (Unia), 2) Balwicki (Wł), 3) Kaczmarek (Stal); **kogucia** — 1) Gądzik (Zw.), 2) Grządzielewski (Kol), 3) Kauc (Wł); **piórkowa** — 1) Toboła (Zw.), 2) Klorek (Stal), 3) Kauch (Kol); **lekka** — 1) Stróżek (Zw.), 2) Szmatloch (Stal), 3) Dąbrowski (Bud.); **półśrednia** — 1) Kuligowski (Stal), 2) Mielczak (Kol), 3) Kubik (Gór); **średnia** — 1) Gołaś (Zw.), 2) Krawczyk (Kol), 3) Wiciak (Unia); **półciężka** — 1) Maruszewski (Stal), 2) Bajorek (Zw.), 3) Nowaczyk (Kol); **ciężka** — 1) Jończyk (Unia), 2) Szajewski (Zw.), 3) Leitgeber (Kol).

(j)

# Kielas wygrywa
## w biegu na przełaj

Na dystansie 2700 m rozegrany został w Oliwie bieg na przełaj o mistrzostwo okręgu gdańskiego. Pierwsze miejsce zajął Kielas (Budowlani Gdańsk) 8:34,8, przed Boneckim (Spójnia Gdańsk) i Knabem (AZS).

# 12 bokserów Poznania
## na mistrzostwa Polski

Poznański Okręgowy Związek Bokserski zgłosił do indywidualnych mistrzostw Polski seniorów, mających odbyć się w dniach od 20 do 23 kwietnia br. w Gdańsku ósemkę tegorocznych mistrzów okręgu (od wagi muszej do ciężkiej): Woźniaka (Kolejarz Ostrów), Sucharskiego (Gwardia Gorzów), Pankego (Gwardia Poznań), Guzewicza (Gwardia Gorzów), Kaźmierczaka (Kolejarz Poznań), Franka (Związkowiec-Warta) i Gładysiaka (Kolejarz Poznań).

Prócz wymienionych zawodników POZB zgłosił dodatkowo czwórkę czołowych pięściarzy okręgu a mianowicie: Manelskiego (Związkowiec - Warta), Stręka (Związk.-Warta), Grzelaka (Włókniarz Kalisz) i Jądrzyka (Gwardia Poznań).

Poznański OZB jest przekonany ,że PZB dopuści dodatkowo zgłoszonych pięściarzy wielkopolskich do mistrzostw, które przez to zyskają jeszcze wiecej na atrakcyjności. (al)

# Węgry-Czechosłowacja
## w koszykówce

Reprezentacja Węgier w koszykówce rozegrała w Pradze dwa spotkania międzypaństwowe z Czechosłowacją. W spotkaniu drużyn męskich zwyciężyli Czechosłowacy 49:46 (28:21), podczas gdy spotkanie kobiece wygrały Węgierki 39:37 (16:17).

# Mistrzostwa juniorów
## w ping-pongu

We Wrocławiu zakończone zostały indywidualne ping-pongowe mistrzostwa Polski juniorów, które zgromadziły na starcie 88 zawodników, reprezentujących 11 okręgów. Po grach finałowych tytuł mistrza Polski zdobył niespodziewanie Niemcewicz (Zw. Wrocław), przed Rosłanem (Ogniwo Wrocław), Jurkowskim (Częstochowa), Dębowskim (W-wa) i Łokieciem (Gdańsk).

# Kolejarz Poznań — Spójnia (Gdynia) 10:6

Wobec braku odpowiedniej sali w Gdyni, towarzyski mecz pięściarski, między Spójnią (Gdynia) a Kolejarzem (Poznań), odbył się w Wejherowie. Zwycięstwo odniosła drużyna poznańska w stosunku 10:6.

**KUPON konkursowy nr 19**

Tytuł pieśni .....

.....

Imię i nazwisko .....

.....

Dokładny adres .....

.....

.....

(Wyciąć i zachować)

## ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

**Maria Żuchowska, Legnica, ul. Orzeszkowej 21 m. 3.** Poszukuje Pani adresu męża Wacława Żuchowskiego, od którego nie ma Pani wiadomości od roku. Jeśli mąż Pani pracuje w Poznaniu, pracodawca na pewno doniesie Pani dokładny jego adres. Współczujemy Pani serdecznie w Jej ciężkim położeniu. Nie trzeba jednak upadać na duchu, a raczej starać się o usamodzielnienie przez zdobycie jakiejś pracy. Życzymy powodzenia w załatwieniu poruszonej przez Panią sprawy.

**Studenci farmacji.** — Interweniowaliśmy w sprawie, poruszonej w Waszym liście. Termin wypłaty stypendiów w A. L. zależny jest od otrzymania tzw. „listy stypendialnej". Z pewnych względów nie zawsze jest możliwa wypłata stypendiów na początku miesiąca.

**Mski, Kazimierz Biskupi.** — Dziękujemy za list, opisujący stosunki w Waszym mieście. Do Kazimierza przyjedzie przedstawiciel naszej redakcji.

**Z. H., Ponań.** — Temat felietoniku niezły. Szwankuje natomiast jeszcze forma literacka. Prosimy o nas nie zapominać.

**M. Z., Poznań, Podolany.** Dziękujemy za ciekawe uwagi. Sprawę palenia tytoniu w przedziałach dla niepalących poruszył Mik w jednym z felietonów „Przez ucho igielne". Wbrew obawom Pani, list przeczytaliśmy do samego końca. Odwzajemniamy pozdrowienie i prosimy o dalsze kontaktowanie się z redakcją.


*Wkrótce ukażą się*

**Różewicz T.**
**PIĘĆ POEMATÓW**
str. 67 zł 200

**Lorca F. G.**
**WYBÓR WIERSZY**
str. 81 zł 220

Biblioteka Szpilek
**Hasek J.**
**KRONIKA ŚMIECHU**
str. 166 zł 180

*Czytelnik*
WK34


(93)

**Gwódź stał się mimowolnym obrońcą Biskupskiego, Powiedział przecież: „Dajcie mu spokój. Przegrany chłop chodzi, jak nie wiem..."**

**Potem jednak krytycznie osądził „utwór" Chaberka: piosenka, zdaniem Gwoździa, jest zbyt sentymentalna.**

Ja to przecież wiem,
Że za każdym dniem
Obraz mój w pamięci twej zaciera...
Ja te sprawy znam,
Nie mów nic — wiem sam,
Że z miłości nikt dziś nie umiera!

— No i chwała Bogu — mruknął znowu, ale przyłączył się do refrenu:

Daleka droga, daleki ląd,
Do twego progu daleko stąd...
Posłuchaj nocą, kiedy wiatr dmie:
Żagle łopocą i serce me!

— Niemożliwie fałszujesz — oświadczył Wróbel.

Gwóźdź roześmiał się:

— Nowość! — odrzekł. — Kiedy on to napisał? — spytał po chwili.

— Dzisiaj w południe.

— No grunt, że napisał. Jak pisze wiersze, to uważasz, znaczy, że wrócił do równowagi.

— On jest bardzo dzielny — powiedział Wróbel ze szczerym podziwem.

Stefan spojrzał na niego przyjaźnie.

— Bardzo! — przyświadczył. — Zahartowało go to. A bałem się, że go złamie.

Grzmot znów się zbudził, nadciągał wolno, zataczając się po rozłogach chmur, zadudnił gdzieś na prawo, roztrzaskał się jak o skałę i ucichł. Zaraz potem rozległy się gwizdki wachtowych.

— Obie podwachty na pokład!

Tupot nóg przebiegł dreszczem po deskach, gwar głosów wybuchł na chwilę i zgasł.

Padły komendy. Górne żagle brano na gleitaye, opuszczano kliwry i niektóre sztagsle, a na foku zwinięto górny marsel. Wszystkie iluminatory międzypokładu zamknięto na głucho żelaznymi klapami, zewnętrzne otwory zejściowe przykryto lukami, obciągnięto podwójnymi pokrowcami i zaklinowano. III wachta umocowała szalupy, stojące na głównym pokładzie.

Porucznik Szubert zapisał w dzienniku okrętowym:

**„Sztorm z kierunku NWN".**

J. Meissner

# SZESCIU Z „DARU POMORZA"

Wiatr uderzył nagle i z ogromną siłą. Przyleciał niezapowiedziany przez jakieś krótsze podmuchy i zwalił się na statek, jakby chciał go zmieść z powierzchni morza za jednym zamachem.

Stało się to w chwili, gdy I wachta była przy kolacji w swoim międzypokładzie. Podłoga stanęła dęba. Lewa gródź skoczyła w górę nad głowy, prawa zaś pochyliła się niemal o 45 stopni. Stoły, ławki i stołki wjechały na nią z łoskotem, przewracając się po drodze; talerze i nakrycia potoczyły się z jękiem, a czterdziestu chłopców, czepiając się szafek, rurociągów i przewodów pompy, ślizgając się po deskach zalanych zupą i gulaszem, wytrząśniętym z kotła — pobiegło pędem ku owej pochyłej ścianie i utworzyło pogmatwany kłąb ciał, nóg i rąk, z którego podniósł się krzyk, nadziany przekleństwami.

Wygrzebali się spomiędzy sprzętów i — zapominając że środkowy luk wyjściowy zaklinowany jest na głucho — rzucili się ku schodowi w obłędnym strachu, że statek tonie. Tylko Gwóźdź i Tramp, nie tracąc zimnej krwi, skoczyli ku przedniej części międzypokładu, gdzie były pomieszczenia III wachty i skąd można się było wydostać na główny pokład przez nadbudówkę kuchenną.

— Tędy! Spokojnie! — zawołał Gwóźdź.

Schody stały niemal pionowo. Zdołali wyleźć po nich, podciągając się po poręczach i pomagając sobie wzajemnie od dołu. Drzwi nie chciały się otworzyć; gdy Madej podparł je ramieniem, ustąpiły z trudem, a potem — odwrócone poza oś wiatru — wyszarpnęły go z sobą i z trzaskiem wyrżnęły o zewnętrzną ścianę.

Pochyły, stromy pokład piętrzył się pod nogami. Twardy, ubity gąszcz pędu gnał potężnym nurtem jak olbrzymia rzeka, która zerwała tamę.

Gdy przedzierali się przezeń wzdłuż nawietrznej burty, przycisnął ich do ściany kuchni, a potem zmiótł pod lewą szalupę, stojącą między kuchnią a grotmasztem. Szli, trzymając się jeden drugiego, zmrużywszy powieki i oddychając z wysiłkiem. Nad nimi i wszędzie dokoła wył, huczał, gwizdał, darł się na strzępy, kwiczał wściekły wicher.

„Dar Pomorza" leżał na powietrznej burcie wraz z relingiem nurzał się w falach, bijących o dna szalup, zawieszonych na zewnątrz. Kpt. Poprawa wołał coś z rufy, czego nie można było dosłyszeć. Druga wachta wraz ze służbową uwijały się przy grocie i krojcmaszcie, biorąc górne marsle na gordingi.

Wtem z głośnym hukiem, podobnym do wystrzału działowego, pękł grotbram, sztagsel i rozleciał się w strzępy, które śmignęły z wiatrem i znikły w ciemnościach. Zaraz potem jakiś czarny kształt zamajaczył przy pompie pożarowej i wpadł w objęcia Trampa, który wysunął się naprzód.

Tramp poznał w nim porucznika Lipińskiego, który wrzeszczał na całe gardło, żeby opuścili forstensztagsel. Mimo to, jego głos dochodził ich jakby z bardzo daleka, a pojedyncze sylaby wylatywały i gubiły się wśród piekielnego wycia najbliższych want i sztagów.

Tramp z kilku innymi ruszył z powrotem w stronę dzioba, na który dostali się na czworakach, aby spełnić rozkaz. Gwóźdź namacał po drodze fał i szot żagla i zwolnił je z kotwicy, po czym za innymi wpełzł na bak i razem już ściągnęli szamoczący trójkąt płótna.

Tymczasem statek zwolna podnosił się, a wicher przeszedł w gwałtowne szkwały, które uderzały raz po raz z północno-zachodniej ćwiartki horyzontu rzucając nim na boki, tak że tarcza kompasu chodziła o kilka rumbów w lewo i w prawo. Jednocześnie fala rosła. Widać było jej wrzącą kipiel, pył wody przewiewał nad pokładem i płaty białej piany rozpłaszczały się to tu, to tam, niknąc powoli i ściekając po pochyłości wąskimi strugami. U nawietrznej strony dzioba wykwitały wysokie fontanny brzegów, przeskakując bukszpryt, który chodził w górę i w dół, w górę i w dół.

**(Ciąg dalszy nastąpi)**